



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ, DNIA 26. GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 26. Grudnia.

SESSYA SEYMOWA CCX.

Dnia 22. Grudnia.

Po przybyciu J. K. Mości do Senatu, IP. Marzałek Konfederacyi Koronney w Zagaieniu swoim upraszał, ażeby rozpoczęty Projekt Zasady do Poprawy Formy Rządu, w części już zdecydowany, był kontynuowany.

Czytał IP. Sekretarz Seymowy z tego Projektu Drugi Artykuł; po którym przeczytanym, wielu II. PP. Seymiących zabierać zaczęło Głosy, szczególniej w Punkcie ściągającym się do Seymików, że na tych, sama tylko Szlachta Posseslye mająca, y ich Synowie, *Vocem Adivom* mieć powinna. Gdy niektórzy stawali przy tym, ażeby niewyrażając o Posseslyach, tylko w ogóle napisać, że Szlachta na Seymikach ma Wotować, powstały z tego zbyt wielkie y długie spory. Dowodzone bowiem, że dawne Prawa, samym tylko Posseslyonom wotować pozwalają, y że jedna tylko Konstytucya Roku 1768. (Dzielo Przemocy Obcey) dozwoliła, ażeby wszyscy nawet nie Posseslyonaci, na Seymikach

Wotowali, z czego iskie się bezprawin, gwałty, y Przemocy dzieją na tychże Seymikach, szczególniej od tych, którzy tłum ludu nieoświeconego częstokroć zwoją, każdemu nie iest tajno.

Gdy już powszechna na to od wszystkich zachodziła Zgoda, a szczególniej tylko *gP. Mieczewski* Peseł *Podolski* stawal z Oppozycyą, Król Imc, Miłością Oyczyzny, y Imieniem Powlzechney Zgody zachodzący, prosił *gP. Podolskiego*, ażeby od swoiey odstąpił Oppozycyi, y takowemu Artykułowi, że Szlachta Posseslye mająca, na Seymikach ma Wotować, przeyscia niezabraniał. Za odstąpieniem od takowey Oppozycyi przez *gP. Podolskiego*, Artykuł ten jednomyślnością przyjęty został.

Sessya (przez dziewięć godzin trwająca) na dzień następujący Solwowaną została.

SESSYA SEYMOWA CCXI.

Dnia 23. Grudnia.

Po przybyciu JK Mci do Senatu, IP. Marzałek Konfed. Kor. w Zagaieniu swoim upraszał o przystąpienie do Kontynuacyi rozpoczętego Projektu.

Czytał IP. Sekretarz następujące Artykuły, nad którymi wielorakie uwagi y odmiany czynili II. PP. Seymniący przez czas niemaly.

W ciągu takowey Decyzji, gdy nagła słabość zdrowia przypadła N. Pana, zaczęm Król Imć wezwawszy Ministerium do siebie oświadczył: że lubo dla słabości nagley swoiey, od miejsca Seymowania oddalić się musi, z tym wszystkim żąda tego, ażeby Projekt rozpoczęty był Kontynuowany.

Po oddaleniu się z Izby Seymowey IKMci, Sessya daley w naywiększym porządku Kontynuowała się, y cały ten Projekt w następujących Artykułach, z niektórymi Odmianami y Poprawami jednomyślnością przyjęty został.

Zatym IP. Marszałek W. Kor: z Pieczętarami, a Xiąże Imć Marszałek Konf: Lit: z Deputowanemi do Konfytucyi, podług Prawa, udali się do N. Pana z uwiadomieniem o zapadley Decyzji Stanow, względem tego Projektu.

Po powrocie do Izby Seymowey II. PP. Delegowanych z uwiadomieniem do Krola Imci; Xiąże Imć Marszałek Konfed: Lit: oświadczył Stanom, że Król Imć z naywiększym ukontentowaniem o tak pomysłney Zgodzie y Decyzji Projektu odebrał uwiadomienie, y że dla załatwienia jeszcze niektórych okoliczności, Sessya Seymową chce mieć w dniu następującym.

Zaczyn z zblizeniem się Ministerium do Tronu, IP. Kanclerz W. K. z woli IKMci, Sessya Solwował na dzień następujący na godzinę 10.

Reszta Konstytucyi o Sposobie dawania Rekrutow w Koronie y W. X. Litt:

1mo. Gdy Regimenta wszelkie podczas Pokoju nieodmienną po Wojewodztwach zawarowaną Prawem mają lokacyą; przeto, aby Rekrut większy nabierał ochoty do służby, y przelkody miał do dezercyi, stanowimy: Zeby Rekruci iak naybliżej podług wyższey proporcyi Dymów przystawiani byli z Dobr, które leżec będą w Wojewodztwach, Ziemiach, lub Powiatach, do tych Regimentów, które konsystowac będą w tychże *respective* Wojewodztwach, Ziemiach y Powiatach.

2do. Kommissya Woyskowa po odebraniu od wszystkich Korpusów y Kommandantów Raportów, iż ich Regimenta doskonale są wyexercytowane, rozrządzi (a to nieprzedzey iak za Miesięcy Dziewiętnascie) aby każdy Kapitan liczbę pewną przez Kommissyą Woyskową ustanowić się mającą, urlopować mógł, na prze-

ciąg czasu sobie przepisany. Zold w przeciągu Urlopu odkładany, tym sposobem rozdzielamy, to jest: jedna trzecia część dla Kapitana tey Kompanii, z której Kompanii urlopowany będzie Zolnierz, na Werbunek z dezercyi y potrzeby, za które odpowiedzieć powinien. Druga równa część dla Zolnierza z Urlopu spowracającego; a trzecia do Kassy Generalney Woyskowej obracana być ma. Ta zaś część dla Zolnierzy z urlopów przeznaczona, po wysłużoney Kapitulacyi, Zolnierzowi oddana będzie: z czego Kommandanci Regimentów, przy likwidacyi przed Kommissyą Woyskową, a Kommissya Woyskowa na Seymie Rachunek zdawać będą.

3tio. Rekrut z Korony do Litwy, a z Litwy do Korony, choćby z naybliższych miejsc, dawany być niema.

4to. Chcąc zachęcić Chłopów Naszych do Służby Woyskowej, nadaliśmy wolność wiecznemi czasami każdemu Zolnierzowi, któryby za zezwoleniem na piśmie Dziedzica wysłużył lat dwanaście, albo dwie Kapitulacye sześcioletnie, a w ciągu tychże dwunastu lat, ani dezercyi, ani występku kryminalnego żadnego niepopelnil; o czym ma wziąć zaświadczenie od Kommandy swoiey, a za złożeniem tegoż przed Kommissyą Porządkową Cywilno-Woyskową Wojewodzką, autentycznie odbierze na piśmie swey wolności zapewnienie od poddaństwa Dziedzica.

Werbunek wolny niebędzie, tylko w Miastach Królewskich y Duchownych, a ten w czasie Targów y Jarmarków rozciągać się niema. Werbunek dozwala się z ludzi zupełnie wolnych, y gdyby która Kommanda pod pozorem dobrowolnego służby przyjęcia, Człowieka rolę, albo usługą Dworną, lub u Gospodarza, lub też Rzemiosłem zajętego zawierowała, a za Rekwizycyą niewydała, zalkarżona do Kommissyi Porządkowey Cywilno-Woyskowej Memoryałem, przez Wyrok teyże Kommissyi do oddania Człowieka nieodwlocznie obowiązaną zostanie. Kommanda werbująca Człowieka, bądź Kraiowego, bądź Zagranicznego, zawierowanemu naymniey Złotych piędziesiąt na rękę nieodwlocznie wypłaci. KONIEC.

Z Londynu d. 20. Listop: Publiczne Wiadomości (*Gazetter*) głoszą, że iak tylko do Wyspy *Martyniki*, leżącej w *Połnocney Ameryce*, y do *Francyi* należącej, doszła z *Paryża* nowina o Sławney nader Rewolucyi względem nowey dzisiejszey *Wolności Francuskiej*, tak zaraz *Francuscy* Obywa-

tele teyże Wyspy *Martyniki* przypie-
li sobie *Kokardy Narodowe*, wykrzy-
kując: *Vivat Krol! Vivat Stan Trzeci!*
Daley iefzcze, Kompania Kupiecka w
Mieście *Fort St. Pierre*, wysłała Depu-
tacyą do tamecznego Gubernatora, a-
żeby y on przypiał sobie koniecznie
takąż *Kokardę*. Odrzucił tę Deputa-
cyą Gubernator, grożąc całe Miaſto
ogniem ſpuſtożyć, ieſliby do ſpokoy-
ności niewróciło ſię. Nieprzelekli ſię tą
groźbą Obywatele, owſzem ſamemu
Gubernatorowi tak ſrogo pogrozili, że
muſiał ich przepaſzać, y z *Kokardą*
na Publicznym Teatrum ukazać ſię.
Kommendant tey *Fortecy*, *Officero-*
wie, y wſzyſcy *Zołnierze Garnizonem*
tam ſtojący, przypieli takżę *Kokardy*;
y wſzyſcy potym udali ſię do Kościoła
na *Te Deum laudamus*, gdzie kazali
Kommendantowi, położywſzy palce na
Biblii, przyſiądz, iż do oſtatniey kro-
pli krwi ſwoiey, będzie bronil *Wolno-*
ści Narodowej. Udziaławſzy taką przy-
kładem *Paryżanow Wolność*, przyſta-
pili do naturalnego naypierwſzego tak-
kiey *Wolności* kroku, to ieſt do zrzu-
cenia z ſiebie iarzma dawney Urzędow-
nie uſtanowioney Zwierzchności. Ze-
brawſzy ſię albowiem wſzyſcy *Wolni*
inż Obywatele y *Woytkowi*, złożyli
iak nayuroczyſciey dawnego Guberna-
tora z Urzędu ſwego, y na jego miey-
ſce, poſtanowili innego podług ſwey
myśli *Jmci Pana May*. Złożony z U-
rzędu Gubernator, uproſiſwſzy beſpie-
czeńſtwo dla ſiebie y dla ſwoich, wy-
iechał z tego Miaſta, y udał ſię do
Fort-Royal; dokąd iak tylko przybył,
zaraz zrzucił ową *Wolność Kokardę*,
y poſłał Ordynans do *Fort S. Pierre*,
ażęby tameczny Garnizon do niego
przybył, chcąc poſkromić *Buntownikow*.
Ten Ordynas, żadnego ſkutku niemiął;
gdyż Obywatele tameczni, niedozwo-
lili wyjſcia *Zołnierzom*; a podobno y
ſami *Zołnierze*, niemieli ochoty do
wyjſcia, polubiwſzy ſobie tę nową *Wol-*
ność.

To prawda, że ta nowa *Rewolu-*
cya, ſtała ſię tam bez krwi rozlania.
Ale lękać ſię trzeba, co ztąd daley
tamże naſtąpić może. Wiadomo albo-
wiem, że tam wielka liczba znayduie-
ſię owych *Negrow*, czyli *Ludzi Czarno-*
nych, których iako *Niewolnikow* zaży-
wają do wſzelkich robot, y wielki ztąd
Ludzie Biali zysk mają. Gdy ci *Czarno-*
ni widzą, że *Ludzie Biali*, lekkiego
nawet zwykłego Rządu iarzma cier-
pieć niechcą; iacno poyść mogą za
ich przykładem, ażęby ſię z cięż-
kiey niewoli w tym zamieſzaniu wy-
bili, mieniąc ſię być takżę *Ludźmi*, u-
rodzonymi (podług terażnieyſzego *Filo-*
zoficznego Haſła) do *Wolności*. Gdy-
by to naſtąpiło, niewiemy ktoby tam
wygrał, y ktoby dzielnieyſzym w tey
mierze *Filozofem* pokazał ſię, czy *Bia-*
ły? czy *Czarny?* Wiemy albowiem, że
(podług *Spisania* w Roku 1767. uczy-
nionego) znaydowało ſię na tey Wyspie
Ludzi Białych 12,450. a *Ludzi Czarno-*
nych 72,810. Ta też terażnieyſza nowa
o *Kowności*, *Niepodległości*, y *Wolności*.
każdego *Człowicka Nauka*, lubo zbyt
obſzerna, y od tegowiecznych *Filozof-*
ow przez kilkadzieſiąt lat w *Dziełach*
ich *pracowicie* układana, tak iednak
do zrozumienia ieſt aż nazbyt iacna,
że czym głupſzy *człowiek* (za iak-
kich tam mają *Niewolnikow Czarnych*)
tym rychley y ochociey zaraz ją poy-
muie; do iey albowiem zrozumienia,
nietylko że nietrzeba *Wielkiego* i *Grun-*
townego Rozumu, ale owſzem *Wielki*
y *Gruntowny Rozum*, dalſze tego
wſzyſtkiego, ſkutki przenikający, na
wielkiey ieſt do iey pojęcia y iey nię-
cia ſię przefzkodzi.

Z *Paryża d. 28. Liſtop*: *Gruchne-*
ła wieść po całym *Paryżu*, iż przy-
był *Extraordynaryiny Kuryer* z *Ame-*
ryki, z oznaymieniem, że iak tylko
na naſzey Wyspie *Martynice*, przypieli
ſobie Obywatele *Kokardy Wolności*, y
dawną *Zwierzchność* z ſiebie zrzucili;

tak zaraz tameczni *Ludzie Czarni*, czyli Niewolnicy, toż samo względem swych Panów uczynili, wszystkie Manufaktury (w których pracować musieliby) hurmem porzucili, za *Wolnych* ogłosili się, na swych Panów uderzyli, y wiele z nich o śmierć przyprawili. Wzieli się zatem *Ludzie Biali* do Broni, y zebrawszy swe Woyska, uderzyli na tych Buntowników *Czarnych*; których przecie tą razą porazili y (daj Boże na długo) rozproszyli, a schwytyanych niektórych Herztów, w koło żywcem wplatać kazali. Kto tu winniejszy, czy *Ludzie Czarni*? czy też *Ludzi Białych* dzisiejsze Zdania y Przykłady? częstokroć czarne?

Z *Gandawum* dnia 29. *Listopada*. Przy objęciu tutejszego Miasta, znaleźliśmy 20,000. Sztuk płutna, 4. tyśiące postawów niebieskiego, białego, [y zielonego Sukna; 6,000. par trzewików; 1,000. Szabel; wiele także kul, y innych rzeczy wartości znaczney. Mamy teraz 50. harmat od 4. do 12. funtów, które stoją rozstawione po Bateriach, y Miasto dookoła wodą jest oblane. Patryotyczna nasza Armia składa się teraz z 8. do 9. Tyśiący ludzi rachując razem z Patryotami w *Brugge*, *Kortryk*, *Oudenarde*, y w innych Miastach. Werbuia tu także Korpus od 3,000. ludzi, które tu ma stać Garnizonem.

Z *Malines* (*Mechlin*) d. 30. *Listop*: Od owego czasu, iak *Stany Flandryi* wyrzekły się Panowania Cesarfskiego, Partya Malkontentów powiększa się znacznie. Dotąd Szlachta *Brabantzka* nie deklarowała się ięszcze; lecz teraz przystąpiła iuż

do Rewolucyi, y dała swoje Plenipotencye *Generalney Deputacyi Prowincyi Niderlandzkich*. Dway Deputowani tegoż Stanu, JP. *Zeegermans* z *Brabancyi*, y JP. *van Praat* z *Antwerpii*, zasiadają iuż na *Zgromadzeniu Stanow w Gandawum*. W rzeczonym Mieście, wszystko teraz idzie spokojnie, y noszą tam *Koкарdę Narodową*. To bynajmniey nieprzeszkadza, żeby Rząd w *Bruxelli* niemiał używać dalszych łagodności y dobroci krokow, dla przywrócenia spokojności. Na rozkaz tegoż Rządu, Obywatelom w *Bruxelli* y *Antwerpii* powrocono Bronń, dawniey im zabraną.

Z *Genii* d. 14. *Listopada*. Hrabia *Artezji*, Brat Króla Jmci *Francuskiego*, przed kilka dniami przybył tu z *Turynu*, y we Wtorek wsiadłszy na *Duński* od siebie najeżty Okręt, popłynął do *Hiszpanii*, do Portu *Alikantu*. Rozmaici tu przybyli *Francuzi* Dyfingwowani, także iuż od nas wyiechali.

Z *Leodyum* d. 1. *Grud*: Skombinowane *Pruskie*, *Monasterzkie*, y *Palatynskie* Woyska Eksekucyjne, w samey rzeczy tu przybyły, y wczora, 1,000. ludzi *Pruskiego* Woyska weszło do Fortecy naszey. Reszta zaś po Przedmieściach y Wioskach jest rozłożona. Jak po *Przyiacielku* przyieśliśmy z strony naszey tę małą Armia, tak ze swoiey ona strony wzajemnie zaręczyła nam, iż nikomu najmnieysza, krzywda nie ma być uczyniona.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W SOBOTĘ DNIA 26. GRUDNIA ROKU 1789.

Z Warszawy dnia 26. Grudnia. W tutejszey Kollegiacie, w Wigilią Bożego Narodzenia, po odprawioney w późny wieczor *Jutrznia*, Mszą Uroczystą o północy śpiewał JX. *Malinowski* Suffragan *Miednicki*; Summę zaś przed południem, sam *Pasterz Nasz* JX. *Okęcki* Biskup *Poznański* y *Warszawski*.

SESSYA SEYMOWA CXXII. Dnia 24 Grudnia.

Gdy Król Imć, dla słabości ieszcze zdrowia swiego, y na dzisiejszey Sessyi znaydowac się nie mógł, zaczęmy za przybyciem do Izby Seymo: II. PP. Senatorow, Ministrów, y Posłów, JP. *Marzalek* Konf. Kor. Zagał Sessyą; w którym Zagaieniu, wyraziwszy uczucie Stanow nad słabym nieco ieszcze zdrowiem N. Pana, doniósł, iż Interesa Zagraniczne będą wymagały twoiey Rezulucyi.

JP. *Malachowki* Kanclerz W. K. jako Prezydnujący w *Deputacyi Interesow Zagranicznych*, dopraszł się, ażeby nayprzod Interesa Zagraniczne traktowane byty. Po ustąpieniu z tym Jg. PP. *Arbitrow* z Izby Seymowey, też Interesa Cudzoziemskie ułatwiao.

Za powrotem Jg. PP. *Arbitrow* do Izby, udecydowanym zostało: Ażeby Seymiki, tak w Koronie, iak y w *Litwie*, dla *Obrania Kommissarzow Cywilno-Woyskowych*, były złożone w *Poniedziałek* po *Najświętszey Pannie Gromiczney*: Ażeby wyszły *Uniwersaly* do wszystkich *Obywatelów Kraiu* od *Marzalków Konfederacyi*, z *Uwiadomieniem* o tym wszystkim, co *Seym* terazniejszy, zatrudniający się iedynie *Dobrem Kraiu*, ustanowił; *Tudzież*, ażeby *II. XX. Biskupi*, po *Dyecezyach* swoich nakazali *Modlitwy*, na podziękowanie *Panu Bogu*, iż natchnął *Stany Seymujące Duchem Zgody y Jedności* w ustanowieniu *Praw tyłu*, tak *pożytecznych dla Narodu*, a *szczególniey*, w ustanowieniu iuż *Zasad* do stałej y *nieodmienney Formy Rządu Kraiu Naszego*; y na uproszenie dalszego od *Boga* *Blagosławienstwa*, iżby tegoż samego dawał *Ducha Zgody y Jedności* w tym wszystkim, co ieszcze dla *Dobra Kraiu* stanowionym będzie.

Przytym dopraszano się u *II. PP. Marzalkow Konfederacyi* o *rospisanie* do wszystkich *Posłów Seymu* terazniejszego, ażeby *zagrzaai Duchem Dobra Publicznego*, wszyscy nieprzytomni, *chcieli* iak *nayprędzey* z *Domow* swoich na *mieysce Obrad* *poieźdzac* się.

Sessyą *Solwowano* na *Poniedziałek* następujący na *godzinę 10.* to jest na *dzień 28. Grudnia.*

W tych dniach podane są do *Aktów tutejszych* nowe *Konstytuoye* następujące:

Przyjęcie Ofiary y Zalecenie Kommissyi Woyskowej Oboygą Narodow.

Gdy Ofiara Ur: *Joachima Potockiego Staroſty Trębowelskiego* ſkładająca ſię z Trzechſet ludzi Gemeyny całkiem umundurowanych, już ieſt wdzięcznie od Nas Stanow Skonfederowanych przyięta; Przeto My Król, za iednomyſlną Rzpłtey Skonfederowanych Stanow zgodą, zalecamy *Kommiſyji Woyskowej*, aby tychże ludzi zaraz umieſciła w Dywizyi *Podolskiej*, lub *Ukraińskiej*: A gdy *Kommiſyja Woyskowa* po zadecydowaniu y uwiadomieniu Ur: *Joachima Potockiego Staroſty Trębowelskiego*, do którego Regimentu ma tych ludzi podług umundurować, odbierze od tegoż *Rapport* o zupełnym Komplecie y ubraniu tych Trzechſet ludzi, wtedy ma natychmiaſt dla nich wyznaczyć *Lenugi*, y zeliſć dla zułtrowania, komu należeć uznać taż *Kommiſyja Woyskowa*.

Uſtawa tymczasem Podatku Czterechkróć Sto Tyſięcy Złotych na Miasto Warszawę z Juredykami.

My Król, za zgodą Stanow, Summę Czterykróć Sto Tyſięcy Złotych *Poľskich*, zajmując w nie dawne *Kominowe* y za *Hyberne*, tymczasem podług dawnych rozłożonych *Klaſs*, ſtołując ſię do Prawa w Roku Tyſięcznym Siedmiſetnym Siedmziesiątym Piątym w tey mierze zapadłego, y rozciągając takowy rozkład y na nowo przybyłe *Domy*, na *Kominowym Podatku* umieliczamy. *Klaſztory* zaś ubogie, iako to: ſam *Szpital Dzieciątka Iezus*, *Świętego Łazarza*, y *Świętego Duchy*, *Klaſztory Karmelitanek* y *Bernardynek*, iedno tylko *Polymne* dawnieyſze opłacać będą; z *Domów* zaś które naymają, do opłaty powiękſzonego *Podymnego* należeć mają. *Koſzary Rzpłtey* do opłaty *Podymnego* należeć niebędą. Summę wyżej wyrażoną na *Miasto Warszawę* *Magiſtrat* y z *Officyaliſtami* od *Kommiſyji Skarbowey* wyznaczonemi, proporcjonalnie y ſprawiedliwie podług *Klaſs* rozłożą; y ten *Podatek* w *Mieſiacu Grudniu* Roku teraźnieyſzego podług Prawa pod *Tytułem* — *Powiękſzenie Dochodow z Miast Nafzych Krolewskich* — zapadłego, wypłacony mieć chcemy. Co ſię zaś ſciąga do wymiaru *Łokciowego*, onego ulkutecznie *Deputacyi* do ułożenia *Projektu* *Podatku* na *Miasto Warszawę* wyznaczoney i *Kommiſyji Skarbowey*, wraz z *Magiſtratami* *Miasta Warszawy* zlecamy; po którego naſtąpieniu *Podatku Kominowego* na *Łokciowe* przenieſienie, zapewniamy y warujemy.

Zalecenie Kommiſyji Skarbowey Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

Chcąc mieć w *Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego* *Fabryki Takaczne*, ſpoſobem przez *Prowincye Keroune* przyiętym, y podług *Uniwersalow* y *Urządzen Kommiſyji Skarbu Koronnego* adminiſtrowane, y w tym zamiarze mając już od *Kommiſyji Skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego* donieſienie, iż na pierwſzy *Fundusz Fabryki Tabaczney* y urządzenie takowey *Adminiſtracyi*, Summa *Trzykróć Dzieſięć Tyſięcy Złotych Poľskich* ieſt potrzebna; Zatem My Król, za zgodą *Skonfederowanych Rzpłtey Stanow*, na założenie y pierwſze potrzeby *Fabryki Tabaczney* w *Wielkim Xięſtwie Litewskim*, użyć tey Summy *Trzykróć Dzieſięć Tyſięcy* ze *Skarbu Wielkiego Xięstwa Litewskiego*, *Kommiſyji Skarbowey* na ten raz, *Salvo Calculo*, pozwalamy.

Z *Gandawum* d. 29 *Liſtopada*. *Deputacya Patryotyczna* przywłaſzczając ſobie teraz *Naywyſzą Władzę* *Exekucyjną*, odebrała wiadomość, że obadwa *Deputowani* wyſłani do *Dworu Londyńſkiego*, ſzczęſliwie tam przybyli. Z *Berlina* także doſzła wiadomość, że *Deputowani* tam wyprawieni, ſtaneli już w *Berlinie*. Na czele tey drugiey *Deputacyi*, nayduie ſię *Osoba* iedna z *naypierwſzych*, ſkładających *Stany* *Prowincyi Limburga*, przy której *Osobie* *Urząd Sekretarza* ſprawuje ieden z dawnych *Profeſſorów Akademii Lowańſkiej*.

Z *Liſtu z Bruxelli* d. 6. *Grud*: Rzecz ieſt niezawodna, że z *Patryotami* zawarto *Armifticium* na dni 10. *Armifticium* to, potrwa do

dnia 9. tego Miesiąca. Patryoci Tirlemont znowu opuścili, y do Dieft cofneli się.

Z *Gandawum* d. 2. *Grud.* Właśnie teraz dochodzi tu wiadomość, że *Namur* dnia 30. Listopada w nocy o godzinie 2. od Patryotów do- byty został, przy którey okazji, Kommandant Baron *de Bleckhem* y znaczna część Cesarzkiego Garnizonu, w niewolę im dostała się.

Wypis z Listów z Carogrodu pod dniem 10. aż do 22. Października. Owi dway *Tatarzy*, którzy tu przy końcu Września z pomyslnemi od Armii przybyli wiadomościami, y przeto od *Kaymakana* z nieiaką Uroczyścią zostali przyjętemi, y Kaftanem udarowanemi, teraz na rozkaz *Sultana* głowy swe stracili; gdyż *Tatarzyn* trzeci *Portę* uwiadomił o właściwym stanie rzeczy w *Bessarabii* y na *Woloszczyźnie*. Przegraną Rozprawę przy *Foksanach* udawano tu pierwey za niezczę- śliwą *Tentatywę W. Wezyra*, nie nie wspominając o kłęsce, którą tam odniósł; teraz *Turcy* wyznają fami, iż *W. Wezyr* *Porcie* doniósł, że w powfzechności więcey niż 20,000. ludzi w zabitych, zatonio- nych, y [z swych ran zmarłych, tudzież swoię Artyleryą, Bagaże: &c: utracił. Potwierdza się też, że *Reis-Effendi* od Armii, po owey kłęsce, w ucieczce zatonął w rzece. Daley, przyszła tu wiadomość, że *Hassan Basza* został porażonym, y do *Jemal* odpartym. On sam iest raniony, y pisał także, że z swym Woyskiem pozostałym nie niemoże rozpocząć, gdyż część *Azyatów* za *Dunay* wrocila się, a za- dną miarą niechciała się z Nieprzyjacielem potykać. Od *Czarnego Morza* także wiadomości niemiłe doszły, że *Dywizya* Armii *Xiążę- cia Potemkina* opanowała *Koczybey*, wielu w niewolę wzięła, y kilka *Statków* zabrała. Przy *Akiermanie* *Rossyjscy* trzy *Tureckie* *Statki* za- garnęli. *Seraskier* w *Nissa*, który śpieszyć miał na *Sukkurs* *Belgra- dowi*, pisał, iż niemoże tego uczynić, gdyż wszystkie okolice około *Belgradu*, *Niemcami* są osadzone; rozumiał wszakże, że *Garzizon* dofyć iest mocny, y będzie się mógł utrzymać. Zdaie się, że tutey- sze *Ministerium* mniej się lęka o *Belgrad*, aniżeli o *Bender*. Przy ta- kich okolicznościach, *Ministrowie* na rozkaz *Sultana*, *Wielka* w *Domu* *Mustego* odprawili *Radę*, która miała być barzo żwawą. Dla tey w *Mowach* swych żwawości, *Musti* y *Bostandzi-Basza*, są złożeni. U- rząd *Mustego* otrzymał *Amud Molla*, tenże sam, który podpisał *Zwią- zkowy* y *Subsidualny* *Traktat* z *Szwecyą*. Rząd tym czasem wszel- kie czyni dyspozycye dla utrzymywania spokoyności w *Stolicy* tu- teyszey.

Post Scriptum. Przy odeysciu *Listów* pod dniem 22. głosił *Lud* o uwolnieniu *Ministra* *Rossyjskiego* *J.P. de Bulgakow* z *Siedmu* *Więz*, y

o posłaniu go do Głównej Kwatery *W. Wazyra*, dla zaczęcia tam Negocjacyi Pokoju; lecz u Dworu o tym nic niemowiono, ponieważ chciano się wprzód dowiedzieć o Losie *Belgradu*. Pośeł *Marokański* tu przyjechał, który w podarunku od swego Pryncypała *Sultanowi* ma oddać trzy *Milliony Piastrów*.

Z *Frankfurtu d. 30. Listop.*: Do Opaństwa *Malmedy* w *Leodyjskim*, przybyły także *Kolonijskie* Woyłka na *Exekucyą*. Stało się to bez tumultu najmniejszego. Ponieważ Magistrat czynił *Protestacyą* przeciwko ich przybyciu, y *Zołnierzom* żadnych *Kwater* nie naznaczył, przeto najeżdżono dla nich domy, a *Officerowie* stoją po *Austeriach*.

Z *Wiednia d. 2. Grud.*: *Bafza de Scutari*, z swoją *Armią*, do *Domu* już powrócił.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 24. Grudnia R. 1789.

Przewodnika Warszawskiego Nr: XIII. zajmujący *Konfytucyę Seymowę y Noty Zagraniczne* w *Październiku* zaszły, *Stancye* wszystkich *Deputacyi* niniejszego *Seymu*, y *Stancye* do najeżdżenia nowo podane, wyszedł już z druku, kosztuie *Zł: 1.* *Dziennika Rządowo Handlowego* Część IX. y X. zajmująca *Konfytucyę Podatkowę* w *Wrześniu y Paźdz.* zaszły. — *Targ Warszawski*, y tegoroczne urodzaje mieysc niektórych. *Targ Gdański*, *Specyfikacya Okrętów* wyślanych y weszłych do *Gdańska* w tym Roku. *Kontrakty* na *Dobra y Summy*, *Specyfikacya* *Dobrych Duchowieństwa Galicyjskiego* do *przedaży*. Ta Część kosztuie *Zł: 3.* a *II. PP.* *Prenumeranci* z *Rewerjami* przyśląc po nią mają. *Obu* tych *Pism* *Expedycyja* na *Ulicy S. Ikańskiej N. 3.* na *1wszym* piętrze.

P. Dymitry Likowski trzymawszy na *Krakowskim Przedmieściu* w *Kamienicy II. PP.* *Dupontow* przeciwko *XX. Bernardynow* *Handel Win Węgierskich* pod *N. 454.* teraz przeprowadził się na *Nowe Miało* na *Ulicę Freta*, przeciwko *XX. Dominikanow*, pod *N. 275.* *Wina* zaś, które brać były od *Państwa*, tak *Butelkami*, iako też *beczkami*, w tychże *semych* *gatunkach* *znajdują się* tamże.

Anna z *Neofitów* zaślubiona była *Woyciechowi Pilarowskiemu* w *Łowiczu* przed *osmią* *laty* w ówczas *flużbą*, za *Lokaja* bawiącemu się; który od wspomnieney *Anny* *Małżonki* *Źwoiey* (*przemielzkawszy* *kilka* *Mieścięcy*) *odszedł*, y do tego czasu ani go *znaleść*, ani *dopytać* się o nim *gdy* *siemoże*, *obwielczna* *niniejszą* *Gazztą* y *uprasza* w *Źczegulności* *każdego*, *ktoby* o nim *wiedział* *żyjącym* *kędy* *lub* *umarłym*, aby *donosił*, lub *onego* *uwiadomił* o *teyże* *Zonie* *iego* *żyjącego*, *referując* się z *wiadomością* do *Łowicza* do *JP.* *Pisarza* *Konfytorskiego* *Głowackiego*.

JP. *Dyonizy Zaleski*, *Choraży* *Kawa*: *Nar.* *uprasza* *Publicum* o *uwiadomienie* *Źiebie* *przez* *Pocztę* do *Siedlec* w *którym* *mieyscu* *znajdują się* *II. PP.* *Adam* y *Woyciech Dmowski*, *ś. p. JP.* *Łozefa Dmowskiego* *Synowie*, *ktorzy* *mają* *cząstkę* *we* *Włoch* *Ługu* *w* *Skorcu* *w* *Wolce* *y* *w* *Dąbrowkach* *w* *Ziemi* *Linjskiej* *w* *Kiełstwie* *Mazowieckim*; albo *cięż*, *żeby* *raczyli* *się* *nadgłosić*; *gdyż* *ich* *Bracia* *mają* *ich* *za* *nieżywych*, y *chcą* *po* *tychże* *te* *części* *przedać*.

Najświeższego *Piwa* *Angielskiego* *Partya* w *Butelkach* *dużych*, *nowe* y *przednie* *Holenderskie* *Sledzie*, y *kilka* *Oxestow* *Araku* *prawdziwego*, *wszystko* *pomierną* *Ceną* *jest* *do* *przedania*, *przy* *Piwney* *Ulicy* *w* *Kamienicy* *IP.* *Ręgaljskiego* *pod* *N. 45.* u *Fryd.* *Milenfa* *na* *drugim* *piętrze*.

W *Lublinie*, *w* *Kamienicy* *Szl.* *S. P.* *Iana Makarowicza*, *na* *Grodzkiej* *Ulicy* *Źytuowanej* *znajduje* *się* *Skład* *Fajansu* *Źlawney* *Fabryki* *Koreckiej*, *w* *guście* y *gatunku* *wyrownywający* *Angielskiemu*. *Ktoby* *Źobie* *więc* *życzył*, *ma* *się* *udać* *do* *zwyż* *Źpomienionego* *mieysca*.